

Sygn. akt: I ACa 901/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sędziowie: SA Zbigniew Merchel

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Kisicka

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Agencji Nieruchomości Rolnych w (...)

przeciwko J. M.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 grudnia 2013 r. sygn. akt XV C 846/13

1) prostuje omyłkę pisarską w nazwisku pozwanej w rubrum sentencji zaskarżonego wyroku przez wpisanie w miejsce błędnego słowa (...) prawidłowego słowa (...),

2) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) jedynie w ten sposób, że na końcu tego punktu dodaje słowa: „w celu zaspokojenia wierzytelności powódki wobec M. B. (1), wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Rejonowy w (...) w dniu 11 lutego 1999 r. pod sygnaturą akt I Nc (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 24 listopada 2011 r., w zakresie, w jakim ten tytuł wykonawczy nie został pozbawiony wykonalności na mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w(...) z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt I C (...)”,

3) oddala apelację w pozostałym zakresie,

4) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Machnij SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Zbigniew Merchel

Sygn. akt: I ACa 901/14

## UZASADNIENIE

Powódka Agencja Nieruchomości Rolnych w (...) wniosła o uznanie za bezskuteczną wobec niej umowę darowizny bliżej opisanego lokalu mieszkalnego, stanowiącego przedmiot odrębnej własności, zawartą w dniu 26 czerwca 2009 r. między pozwaną J. M. a dłużnikiem powódki M. B. (1). Powódka twierdziła, że wskutek zawarcia tej umowy jej dłużnik stał się niewypłacalny, co wynika z tego, że prowadzona przeciwko niemu egzekucja, dotycząca należności wynikających z tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Rejonowy w (...) w dniu 11 lutego 1999 r. sygn. akt I Nc (...), okazała się bezskuteczna z powodu braku majątku dłużnika, co dłużnik podał ponadto w wykazie majątku złożonym w toku postępowania o wyjawienie majątku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki uprawniające powoda do żądania uznania powyższej umowy za bezskuteczną oraz że powód nie ma legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa w tej sprawie. Pozwana argumentowała, że nie doszło do rzeczywistego pokrzywdzenia powoda w wyniku działania dłużnika, ponieważ sporna umowa nie zmierzała do uniemożliwienia zaspokojenia się wierzyciela z majątku dłużnika, ponieważ powód nie wykonał wszystkich możliwych czynności procesowych zmierzających do jego zaspokojenia, w szczególności nie wzięto pod uwagę tego, że dłużnik od 2001 r. prowadzi działalność gospodarczą, a obecnie pobiera świadczenie emerytalne z ZUS, a ponadto nie zajęto majątku dłużnika, w związku z czym powód nie dochował należytej staranności przy prowadzeniu egzekucji, czym przyczynił się do powstania doznanej przez niego szkody. Pozwana podniosła poza tym, że darowana nieruchomość stanowiła majątek dłużnika i jego żony, natomiast powód nie posiada tytułu wykonawczego przeciwko zonie dłużnika, co uniemożliwia zaspokojenie z tej nieruchomości. Pozwana twierdziła ponadto, że dłużnik nie działał świadomie na szkodę wierzyciela, ponieważ zawarcie powyższej umowy wynikało w rzeczywistości z zupełnie innych przyczyn, a mianowicie z sytuacji osobistej i rodzinnej dłużnika, związanej zwłaszcza z pobytem dłużnika w zakładzie karnym i zachorowaniem jego żony na chorobę Alzheimera spowodowanego nowotworem mózgu, co powodowało konieczność ochrony ich majątku przed dokonaniem przez małżonkę dłużnika nieodpowiedzialnych czynności prawnych. Na koniec, pozwana zaprzeczyła, aby wiedziała i przy zachowaniu należytej staranności mogła wiedzieć o długach ojca.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r. uznał przedmiotową umowę darowizny za bezskuteczną w stosunku do powoda i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.267 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że Sąd Rejonowy w (...) nakazem zapłaty z dnia 11 lutego 1999 r. nakazał E. L. (1) i M. B. (1), aby zapłacili solidarnie powodowi (wówczas Agencji Własności Rolnej Skarbowi Państwa Oddziałowi Terenowemu w (...)) kwotę 193.326,14 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 1998 r. i kwocie 9.800 zł tytułem zwrotu kosztów pełnomocnika. Dłużnicy wnieśli zarzuty do tego nakazu, które okazały się bezskuteczne.

Dłużnik M. B. od dnia 4 czerwca 2001 r. nieprzerwanie prowadzi działalność gospodarczą pod firmą BIURO (...). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z (...) umowę leasingu nr (...), na podstawie której został zobowiązany do spłaty rat leasingowych w kwotach po 1.123,19 zł, począwszy od kwietnia 2007 r. do lutego 2012 r.

W wykazie majątku z dnia 31 lipca 2006 r. oświadczył on, że nie posiada żadnych wartościowych składników majątku, a jego własność stanowią jedynie kwota 200 zł, ubrania i sprzęty domowe. Od marca 2013 r. pobiera on świadczenie emerytalne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 1.534,39 zł netto.

W dniu 30 października 2007 r. na podstawie umowy zawartej między Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w G. a dłużnikiem M. B. i jego żoną E. B. (1) została ustanowiona odrębna własność lokalu przy ul. (...) w G., dla którego Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku założył KW nr (...) i przeniesiono jego własność na ich rzecz.

W okresie od 18 do 25 lutego 2008 r. żona dłużnika była hospitalizowana i została poddana operacji neurologicznej. Na skutek choroby stwierdzono u niej znaczne spowolnienie psychoruchowe, niepełną orientację w czasie, stępienie afektywne i labilność afektywną. Ponadto zdiagnozowano u niej zaburzenia pamięci, trudności w koncentracji uwagi i objawy otępienia. Dłużnik pokrywał koszty jej leczenia, które wynosiły około 800 – 900 zł miesięcznie.

Dłużnik został skazany za przestępstwa przeciwko obrotowi dokumentów bankowych i od dnia 23 kwietnia 2009 r. do dnia 16 czerwca 2010 r. przebywał w Areszcie Śledczym w (...). W tym czasie na podstawie umowy darowizny z dnia 26 czerwca 2009 r. darował on wraz ze swoją żoną nieruchomości, stanowiącą ich własność na prawach wspólności ustawowej, na rzecz swojej córki J. M., tj. pozwanej. W umowie wskazano, że wartość przedmiotu darowizny wyniosła 240.000 zł.

Powódka uzyskała klauzulę wykonalności i w dniu 30 kwietnia 2012 r. wystąpiła do komornika sądowego o wszczęcie egzekucji, która zakończyła się we wrześniu 2013 r. umorzeniem wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W toku postępowania komornik uzyskał od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) informację o zmianie właściciela nieruchomości przy ul. (...) w G. w wyniku zawarcia umowy darowizny.

Dłużnicy M. B. i E. L. złożyli w Sądzie Rejonowym w (...) powództwo przeciwegzekucyjne, datowane na 15 listopada 2013 r., które nie zostało prawomocnie rozpoznane do chwili wydania zaskarżonego wyroku w tej sprawie.

Pozwana jest córką dłużnika. Aktualnie mieszka ona w S., wyprowadziła się z domu rodzinnego na przełomie 1992/1993 r. W spornym lokalu zamieszkuje jedynie dłużnik M. B., a żona dłużnika została ubezwłasnowolniona całkowicie i obecnie przebywa w domu opieki społecznej. M. B. został ustanowiony jej opiekunem prawnym. Pozwana i M. B. pozostają ze sobą w poprawnych relacjach.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych (akta komornicze KM (...), akta KW (...), odpis z (...), świadectwo zwolnienia po odbyciu kary pozbawienia wolności, postanowienie o ubezwłasnowolnieniu E. B.), dokumentów prywatnych (umowy ustanawiające i przenoszące własność nieruchomości, zaświadczenia o stanie zdrowia E. B., środki prawne składane przez M. B. w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych) oraz zeznań świadka Mi B. i zeznań pozwanej, dając wszystkim dowodom wiarę w zakresie wskazanym w stanie faktycznym.

W odniesieniu do zeznań dłużnika Sąd Okręgowy wskazał, że nie uwzględnił ich w zakresie przyczyn, dla których wraz z małżonką dokonali oni darowizny mieszkania na rzecz pozwanej. Nawet jeśli na decyzję o zawarciu tej umowy wpłynęły inne przesłanki, przede wszystkim wziąć trzeba pod uwagę, że dłużnik, jako osoba racjonalnie oceniająca swoją sytuację majątkową, powinien on zdawać sobie sprawę, że zawierając umowę darowizny mieszkania, które stanowiło praktycznie jedyny wartościowy składnik jego majątku, uniemożliwi wyegzekwowanie wierzytelności zasądzonej od niego prawomocnym nakazem zapłaty, która na dzień 22 sierpnia 2012 r. wynosiła 611.608,43 zł. Niewiarygodne były również jego zeznania, że posiada majątek umożliwiający zaspokojenie wierzyciela, ponieważ nie znalazło to żadnego potwierdzenia w toku postępowania egzekucyjnego.

Sąd Okręgowy odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanej, że główną przyczyną zawarcia umowy darowizny była choroba jej matki oraz nie miała ona wiedzy o postępowaniu egzekucyjnym toczącym się przeciwko jej ojcu.

Oceniając zasadność powództwa, Sąd Okręgowy wskazał najpierw, że pozwana bezpodstawnie podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powódki, ponieważ następstwo prawne Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa wprost wynika z art. 12 pkt 3a ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. Nr 64, poz. 592 ze zm.), który stanowi, że w art. 3 ust. 1 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa wyrazy „Własności Rolnej Skarbu Państwa” zastępuje się wyrazami (...).

Sąd ten wskazał potem, że w świetle art. 527 k.c. wyróżnić można następujące przesłanki skargi pauliańskiej, które muszą być spełnione kumulatywnie: 1) istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności, 2) dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią, 3) pokrzywdzenie wierzyciela wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika, 4) dokonanie przez dłużnika czynności ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, 5) uzyskanie wskutek tej czynności korzyści majątkowej przez osobę trzecią, 6) działanie osoby trzeciej w złej wierze.

Nie budziło wątpliwości, że wskutek zawarcia umowy darowizny pozwana uzyskała korzyść majątkową w postaci nieruchomości lokalowej. Ponadto na podstawie nakazu zapłaty, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, powódka

dowiodła, że jest wierzycielem M. B.. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało także, że dłużnik ten działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ponieważ wyzbywał się jedynego wartościowego składnika majątku, który mógłby służyć do zaspokojenia powódki. Pozwana wiedziała o wymagalnych wierzytelnościach wobec jej ojca, skoro pozostawała i nadal pozostaje z nim w dobrych relacjach. Poza tym jest ona osobą bliską dłużnikowi i nie obaliła domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c.

Wskutek darowania nieruchomości córce dłużnik stał się niewypłacalny w większym stopniu niż był dotychczas, a powódka nie ma możliwości zaspokojenia swoich wymagalnych wierzytelności. Między zawarciem umowy darowizny a niewypłacalnością dłużnika zachodzi związek przyczynowy, ponieważ gdyby M. B. nie przeniósł własności nieruchomości na pozwaną, powódka mogłaby skutecznie dochodzić zaspokojenia swojej wierzytelności przez prowadzenie egzekucji z tej nieruchomości, która miała znaczną wartość (pозwana i dłużnik oszacowali jej wartość w 2009 r. na 240.000 zł). Natomiast z tego, że dłużnik obecnie pobiera świadczenie emerytalne w wysokości około 1.500 zł netto, nie wynika, że powódka ma możliwość skutecznego i efektywnego zaspokojenia swoich roszczeń.

Podstawy oddalenia powództwa nie mogło stanowić to, że powódka nie przytoczyła odpowiedniego przepisu kodeksu cywilnego, który jest podstawą prawną roszczenia. Zgodnie z paremią *da mihi factum dabo tibi ius* sąd nie jest bowiem związany przytoczoną w pozwie podstawą prawną żądania. Sąd Okręgowy dodał, że powódka skutecznie powołała się na art. 531 § 1 k.c. w zw. z art. 534 k.c., które uprawniały ją do złożenia powództwa przeciwko osobie trzeciej, która uzyskała korzyść majątkową kosztem majątku dłużnika przed upływem pięcioletniego terminu zawitego od umowy darowizny.

Nie można również przyjąć przyczynienia się powódki do tego, że jej wierzytelność wobec M. B. nie może zostać skutecznie wyegzekwowana. Postępowanie egzekucyjne było prowadzone prawidłowo, a brak informacji o rzeczywistym stanie majątku i dochodach dłużnika, wynikał z przyczyn leżących po jego stronie.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu pozwanej, że darowana nieruchomość wchodziła w skład majątku wspólnego dłużnika i E. B., ponieważ skarga pauliańska jest dopuszczalna także wtedy, gdy dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia wskazane zostały art. 527 k.c. i art. 528 k.c., a rozstrzygnięcia o kosztach procesu art. 98 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacją przez pozwaną w oparciu o zarzuty:

- 1) przedawnienia roszczenia powódki,
- 2) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c.:
  - a) przez dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie ustalenia, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia powoda, mimo że z ustalonego stanu faktycznego nie można wywieść działania zmierzającego do pokrzywdzenia powoda przy wystąpieniu innych szczególnych okoliczności, mających bezpośredni wpływ na zawarcie przedmiotowej umowy pod tytułem darmym,
  - b) przez dokonanie oceny dowodów niezgodnie z zasadami logicznego wnioskowania, co doprowadziło do przyjęcia nieprawidłowych ustaleń, które jednoznacznie wyłączały wszelkie inne okoliczności uzasadniające zawarcie przez pozwaną umowy darowizny z jej rodzicami, co bezpośrednio przyczyniło się do niewłaściwego ważenia dalszych dowodów, w tym dotyczących istnienia przesłanki wynikającej z art. 527 § 3 k.c.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie z ostrożności

procesowej domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie, i to z przyczyn niewynikających bezpośrednio z podniesionych w niej zarzutów.

Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebrany przed Sądem przed Sądem pierwszej instancji, a dodatkowo uzupełnił ten materiał w zakresie związanym z podniesionym w apelacji zarzutem przedawnienia wierzytelności, której ochrony w drodze skargi pauliańskiej domagała się powódka w tej sprawie. Co do zasady przyjąć należało, że w rozstrzyganej sprawie dopuszczalne było powołanie się przez pozwaną na zarzut przedawnienia wierzytelności powódki wobec dłużnika (ojca pozwanej), ponieważ celem skargi pauliańskiej jest umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia swojej wierzytelności ze składnika majątkowego, który wyszedł z majątku dłużnika w wyniku objętej tą skargą czynności prawnej. Niezbędne jest więc, aby wierzyciel miał możliwość prowadzenia egzekucji w stosunku do dłużnika, ale nie mógł uzyskać zaspokojenia z powodu jego niewypłacalności wskutek dokonania takiej czynności. Gdyby zatem w wyniku przedawnienia wierzytelności, nie mógł on prowadzić egzekucji przeciwko dłużnikowi, to nie byłoby także podstaw do uwzględnienia powództwa przeciwko pozwanej, ponieważ istotą tego żądania jest nakazanie pozwanej, aby zezwoliła (lub inaczej – zносиła) powódce na przeprowadzenie egzekucji ze składnika majątkowego, który nabyła od dłużnika na podstawie zaskarżonej czynności prawnej.

W okolicznościach konkretnej sprawy należało jednocześnie uwzględnić, że kwestia przedawnienia wierzytelności powódki wobec dłużnika M. B. była przedmiotem odrębnego postępowania toczącego się w procesie przeciwegzekucyjnym o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, którego podstawę stanowił właśnie zarzut przedawnienia wierzytelności powódki (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt I C (...) wraz z uzasadnieniem – k. 217 – 223 ). W powyższym wyroku zarzut przedawnienia został jedynie częściowo uwzględniony, co skutkowało pozbawieniem bliżej opisanego tytułu wykonawczego wykonalności tylko co do odsetek ustawowych za okres od dnia 1 grudnia 1998 r. do dnia 18 maja 2008 r. W związku z tym wskazać należy, że z jednej strony między stronami w ogóle nie było sporne, że powyższy wyrok uprawomocnił się i jednocześnie wyrok ten stanowi dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 k.p.c., wobec czego jego wiarygodność nie budzi żadnych wątpliwości. Z drugiej strony wziąć trzeba pod uwagę, że wyrok ten na mocy art. 365 § 1 k.p.c. ma moc wiążącą także w niniejszym postępowaniu, wobec czego nie można kwestionować, że częściowo wierzytelność powódki wobec M. B. uległa przedawnieniu. Dodać można, że w toku postępowania o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności Sąd Okręgowy badał kwestie związane z biegiem terminu przedawnienia, z tym z nadaniem nakazowi zapłaty z dnia 11 lutego 1999 r. klauzuli wykonalności, ponownym wydaniem powódce tytułu wykonawczego i wszczęciem postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikom, czyli te zagadnienia, z których pozwana wywodziła wniosek, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, a w konsekwencji nastąpiło przedawnienie wierzytelności, o jaką chodzi w sprawie. Takie twierdzenia zostały uznane w tamtej sprawie za bezpodstawne, a pozwana nie przedstawiła innych okoliczności, które uzasadniałyby odmienną ocenę tych okoliczności. Nie ma więc żadnych podstaw do przyjęcia, że doszło do przedawnienia wierzytelności powódki wobec dłużnika M. B. w innym zakresie, niż wynika z powołanego wyżej wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 17 grudnia 2014 r.

Zarzut przedawnienia okazał się więc częściowo uzasadniony, i zresztą jest to jedyny zarzut, który w tej sprawie podlegał, choćby tylko w pewnym zakresie, uwzględnieniu. Jednocześnie dodatkowo należało wziąć pod uwagę, że Sąd Okręgowy, wbrew utrwalonemu stanowisku doktryny i orzecznictwa (zob. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2015 r. sygn. akt V CSK 305/14, Lex nr 1677141, w którym wskazano, że koniecznym warunkiem skuteczności wyroku wydanego na podstawie art. 527 k.c. jest określenie w sentencji tego wyroku wierzytelności, której ochronie ma on służyć), nie określił precyzyjnie, a w istocie – w ogóle nie określił, wierzytelności, której zaspokojenia

na podstawie zaskarżonego wyroku może domagać się wierzyciel (powódka) w stosunku do pozwanej. Nie ulega przecież wątpliwości, że powództwo ze skargi pauliańskiej nie ma na celu umożliwienia wierzycielowi zaspokojenia wszelkich wierzytelności ze składnika majątkowego, który przeszedł z majątku dłużnika do majątku pozwanej osoby trzeciej w wyniku czynności zdziałanej in fraudem creditoris, lecz jedynie konkretnej wierzytelności, z powodu której wierzyciel poszukiwał w tej sprawie ochrony prawnej.

W konsekwencji konieczne było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku jedynie przez precyzyjne określenie wierzytelności powódki wobec dłużnika M. B., której zaspokojenia może domagać się ona ze składnika majątkowego należącego obecnie do pozwanej. Określenie tej wierzytelności nastąpiło przez wskazanie nie tylko nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w (...) z dnia 11 lutego 1999 r. sygn. akt I Nc (...) wraz z oznaczeniem daty nadania mu klauzuli wykonalności w dniu 24 listopada 2011 r., ale także przez wskazanie – stosownie do wyników dodatkowego postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd Apelacyjny – że chodzi o tę wierzytelność jedynie w takim zakresie, w jakim powyższy tytuł wykonawczy nie został pozbawiony wykonalności na mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w (...) z dnia 17 grudnia 2014 r. sygn. akt I C (...).

Bezpodstawne były pozostałe zarzuty apelacyjne, w których pozwana zmierzała do podważenia zaskarżonego wyroku co do zasady, tj. do wykazania, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki ze skargi pauliańskiej. Wskazać należy, że w tym zakresie Sąd Apelacyjny aprobował i przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ były one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena – wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej – była prawidłowa i zgodna z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Generalnie zauważyć można, że zarzuty i argumentacja pozwanej w apelacji, podobnie zresztą jak w toku postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, nie odnosiły się do okoliczności mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Niezasadny jest zarzut sprzeczności dokonanych przez Sąd pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, do której według skarżącej miało dojść w wyniku dokonania oceny tego materiału z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. Przede wszystkim zauważyć należy, że w gruncie rzeczy pozwana w ogóle nie przedstawiła argumentacji, z której wynikałoby, dlaczego dokonana przez ten Sąd ocena powyższego materiału była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania, natomiast jej zarzuty sprowadzają się do tego, że ocena ta jest wadliwa, ponieważ nie uwzględniła w pełni jej stanowiska i nie opiera się bezkrytycznie na całości jej zeznań oraz zeznań dłużnika, czyli jej ojca (świadka M. B.). Taki sposób sformułowania i uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może prowadzić do skutecznego zakwestionowania oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ skarżąca nie może powoływać się na to, że możliwa byłaby również taka ocena, która jest przez nią przedstawiana, a tym bardziej nie może domagać się zastąpienia oceny przyjętej przez ten Sąd jej własną oceną, lecz powinna wykazać takie nieprawidłowości i błędy w ocenie dokonanej przez w/w Sąd, które wykluczają możliwość jej akceptacji według zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Tylko w takiej sytuacji można byłoby bowiem mówić, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranego materiału dowodowego nie była swobodna, lecz dowolna. Dodać można, że Sąd Apelacyjny, jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę, zgodnie z art. 382 k.p.c. samodzielnie zapoznał się z całością materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania w obu instancjach i doszedł do wniosków całkowicie zbieżnych z Sądem pierwszej instancji, a w konsekwencji uznał, że może podzielić i aprobować ocenę tego materiału dokonaną przez tamten Sąd. Nie można więc mówić, że przyjęte w sprawie ustalenia są sprzeczne z treścią powyższego materiału i że z tej przyczyny zaskarżony wyrok jest wadliwy.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że decydujące znaczenie dla oceny apelacji miało stwierdzenie, że powoływane przez skarżącą okoliczności, których podstawę miałyby stanowić eksponowane przez nią dowody z jej własnych zeznań i z zeznań świadka M. B., nie mają istotnego wpływu dla merytorycznego wyniku sprawy.

Z jednej strony wzięć trzeba pod uwagę, że do udzielenia wierzycielowi ochrony na podstawie art. 527 i nast. k.c. przed fraudacyjnymi czynnościami dłużnika nie jest wymagane, aby dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzyciela w wyniku dokonania czynności prawnej z osobą trzecią. Nie jest więc konieczne, aby zawarciu takiej umowy towarzyszyło negatywne nastawienie dłużnika, nakierowane celowo na wyrządzenie wierzycielowi szkody przez pozbawienie go

możliwości zaspokojenia swojej wierzytelności wobec tego dłużnika. Inaczej mówiąc, nie jest wymagane istnienie jakiegokolwiek winy dłużnika, w tym jego winy umyślnej rozumianej jako celowe działanie z zamiarem uniemożliwienia wierzycielowi zaspokojenia swojej wierzytelności, zwłaszcza w postępowaniu egzekucyjnym.

Z art. 527 § 1 k.c. wynika, że jedną z przesłanek skargi pauliańskiej jest działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Natomiast w art. 527 § 2 k.c. sformułowana została ustawowa definicja pokrzywdzenia wierzyciela, która polega na tym, że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. W związku z tym w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli wtedy, gdy choćby przewiduje lub choćby powinien przewidywać przy zachowaniu należytej staranności, że jego majątek po dokonaniu zaskarżonej czynności prawnej z osoba trzecią może nie wystarczyć na zaspokojenie jego wierzycieli.

Z tego punktu widzenia Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że dłużnik M. B. mógł i powinien był przewidzieć, że po dokonaniu na rzecz pozwanej darowizny spornego lokalu mieszkalnego, który stanowił jedyny wartościowy składnik jego majątku, doprowadzi do stanu, w którym powódka, jako jego wierzyciel, zostanie pozbawiona możliwości zaspokojenia wierzytelności, o jaką chodziło w tej sprawie. Podkreślić można, że mimo twierdzeń pozwanej o rzekomo dobrej sytuacji finansowej dłużnika w rzeczywistości w toku postępowania nie zostały przedstawione jakiegokolwiek dowody, z których wiarygodnie wynikałoby, że zarówno w chwili dokonania przedmiotowej darowizny, jak i w chwili orzekania o skardze pauliańskiej zgłoszonej przez powódkę, stan majątkowy dłużnika pozwalał na zaspokojenie powyższej wierzytelności. Dodatkowo wskazać można, że z powołanego w uzasadnieniu pozwu wykazu majątku, złożonego przez dłużnika w toku postępowania o wyjawienie majątku, jednoznacznie wynika, że nie posiada on takiego majątku. Nie może więc budzić żadnych wątpliwości, że tak w chwili dokonywania darowizny odrębnej własności lokalu na rzecz pozwanej, jak i obecnie dłużnik był i jest niewypłacalny, a zatem spełniona jest przesłanka jego niewypłacalności.

Z drugiej strony w rozstrzyganej sprawie na niekorzyść dłużnika i pozwanej bardzo silnie przemawiają ustanowione przez ustawodawcę domniemania prawne, związane z nieodpłatnym (darmym) charakterem czynności zdziałanej między dłużnikiem i jego żoną a pozwaną.

Po pierwsze, z art. 529 k.c. wynika, że jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli; to samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. Skoro zatem nie ulega wątpliwości, że po dokonaniu darowizny dłużnik wyzbył się jedynego składnika majątkowego, z którego powódka mogłaby uzyskać realne zaspokojenie choćby części swojej wierzytelności, to na podstawie tego przepisu przyjęć należy domniemanie, że dłużnik miał świadomość działania z jej pokrzywdzeniem jako wierzyciela.

Podkreślić należy, że w toku postępowania pozwana nie obaliła tego domniemania. Gdyby nawet uznać, że na podjęcie decyzji o zawarciu przedmiotowej umowy darowizny mogły mieć wpływ powoływane przez nią okoliczności, związane ze stanem zdrowia jej matki oraz pobytem dłużnika w zakładzie karnym, stwierdzić należy, że takie okoliczności nie byłyby w stanie przeważać oceny, że dłużnik mógł i powinien wiedzieć, że wskutek tej darowizny doprowadzi do sytuacji, w której powódka nie będzie w stanie zaspokoić swojej wierzytelności w stosunku do niego. Na jego korzyść nie może przemawiać jedynie taka okoliczność, że powódka przez kilka lat nie występowała z egzekucją na podstawie nakazu zapłaty, który uzyskała przeciwko niemu w 1999 r. Nie wynikało bowiem z tego, że jego dług przestał istnieć lub że nie powinien on już liczyć się z koniecznością jego zaspokojenia. Decydujące znaczenie nadać należy okoliczności, że niewątpliwie powinien on posiadać wiedzę, czy zaspokoił ten dług (ewentualnie, czy spłaciła go druga dłużniczka). W rozstrzyganej sprawie nie ma więc decydującego znaczenia, że powódka nie egzekwowała swojej wierzytelności. Można jedynie zauważyć, że ta okoliczność została uwzględniona jedynie w takim zakresie, w jakim – zgodnie z wcześniejszymi uwagami – doprowadziła do częściowego przedawnienia wierzytelności powódki wobec dłużnika. Poza tym natomiast nie istniały żadne okoliczności, które przy zachowaniu należytej staranności pozwalałyby dłużnikowi pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie ma już długu wobec powódki. Nie

można więc uznać, że wskazywana przez pozwaną bierność powódki miałyby uzasadniać obalenie domniemania, wynikającego z art. 529 k.c.

Po wtóre, dalsze konsekwencje nieodpłatnego charakteru zaskarżonej czynności prawnej wynikają z art. 528 k.c., zgodnie z którym jeżeli skutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W świetle tego przepisu w razie nieodpłatnego charakteru czynności prawnej, czyli w takiej sytuacji, jaka istnieje w tej sprawie, do uwzględnienia skargi pauliańskiej w ogóle nie jest wymagane, aby osoba trzecia (pозwana) wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności co najmniej mogła wiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W tej sytuacji nie ma już istotnego znaczenia okoliczność, że na niekorzyść pozwanej dodatkowo przemawiałoby także domniemanie prawne, wynikające z art. 527 § 3 k.c., zgodnie z którym jeżeli skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że pozwana, jako córka dłużnika M. B., niewątpliwie była jego osobą bliską, a jednocześnie Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że z zebranego materiału dowodowego nie wynika, żeby nie wiedziała ona i przy dołożeniu należytej staranności nie mogła wiedzieć, jaka jest sytuacja majątkowo jej ojca. W apelacji nie jest nawet kwestionowane, że pozostawała ona z obojgiem rodziców w dobrych i bliskich relacjach. Wprawdzie pozwana od kilku lat nie mieszkała razem ze swoimi rodzicami, ale nie jest to wystraszające do przyjęcia, że z tego powodu straciła dobre kontakty z nimi i przestała orientować się w ich sytuacji, ale zauważyć można, że chociaż mieszkali oni w różnych miastach, to w rzeczywistości bardzo blisko siebie, ponieważ ul. (...) pod P. w S. i ul. (...) w G. – Ż. znajdują się w graniczących ze sobą dzielnicach tych miast, niemal po sąsiedzku. Pozwana nie zdołała więc obalić domniemania wynikającego z art. 527 § 3 k.c. Niemniej te rozważania w gruncie rzeczy nie mają istotnego znaczenia, ponieważ w świetle art. 528 k.c. w tym wypadku – z uwagi na nieodpłatny charakter czynności prawnej – w ogóle nie było wymagane, aby osoba trzecia, bez względu na to, czy jest ona osobą bliską dłużnika, wiedziała lub co najmniej mogła wiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością (a nie z zamiarem) pokrzywdzenia wierzycieli.

Bezpodstawne były także argumenty, powoływane przez pozwaną w toku postępowania, które dotyczyły rzekomego przyczynienia się powódki do powstania szkody w postaci niemożliwości uzyskania zaspokojenia swojej wierzytelności od dłużnika przez to, że nieprawidłowo i nieskutecznie prowadziła ona postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikom M. B. i E. L.. Dochodzone przez powódkę roszczenie nie ma charakteru odszkodowawczego, w związku z czym nie ma żadnego znaczenia okoliczność, czy wierzyciel poniósł szkodę, a tym samym nie ma potrzeby ustalania, czy i ewentualnie w jakim stopniu przyczynił się on do powstania szkody. Nie jest więc istotne to, dlaczego powódka nie uzyskała zaspokojenia swojej wierzytelności bezpośrednio po uzyskaniu nakazu zapłaty przeciwko tym dłużnikom. Nie wymaga też wyjaśnienia, z jakich przyczyn utraciła pierwotnie uzyskany tytułu wykonawczego. Wystarczy stwierdzić, że te okoliczności były przedmiotem oceny w toku postępowania z wniosku powódki o wydanie ponownego wykonawczego w miejsce utraconego. Nie może więc być obecnie w tym procesie kwestionowane to, że powódka uzyskała taki tytuł na mocy wskazanego w pozwie postanowienia Sądu Rejonowego w (...) z dnia 24 listopada 2011 r.

Nie może wreszcie mieć znaczenia to, czy powódka efektywnie i skutecznie podejmowała czynności w toku postępowania egzekucyjnego, ponieważ decydujące jest jedynie to, że z dołączonych akt sprawy Km (...) Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) A. K. jednoznacznie wynika wszczęte na wniosek powódki postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło dotychczas do skutecznego zaspokojenia jej wierzytelności przeciwko dłużnikowi M. B..

Można więc stwierdzić, że powódka wykazała przesłankę bezskuteczności egzekucji przeciwko temu dłużnikowi, a tym samym jego niewypłacalność, o której mowa w art. 527 § 2 k.c. Dodać należy, że w świetle art. 533 k.c. pozwana, jako osoba trzecia, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli, mogłaby zwolnić się od zadośćuczynienia roszczeniu wierzyciela żądającego uznania czynności za bezskuteczną, jeżeli zaspokoiłaby tego wierzyciela albo wskazałaby mu wystarczające do jego zaspokojenia mienie



dłużnika. Z tego ostatniego punktu widzenia podkreślić można, że chociaż pozwana powoływała się w toku procesu na rzekomo dobrą sytuację majątkową dłużnika, to nie zdołała ani wskazać składników jego majątku, które realnie pozwoliłyby powódce na uzyskanie zaspokojenia swojej wierzytelności, o jaką chodzi w sprawie, ani nie wykazała, że wierzyciel uzyskuje zaspokojenie od tego dłużnika.

Konkludując, pozwana bezzasadnie kwestionowała dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zebranego w sprawie materiału i przyjęte ustalenia faktyczne, na podstawie których został wydany zaskarżony wyrok. Gdyby nawet rzeczywiście istniały jakieś inne okoliczności, pozwalające zakładać, że w tym wypadku dłużnik M. B. nie działał z celowym i umyślnym zamiarem pokrzywdzenia powódki, to w świetle podstaw dochodzonego przez powódkę żądania i mających zastosowanie w sprawie przepisów art. 529 k.c., art. 528 k.c. i art. 527 § 3 k.c. oraz wynikających z nich domniemań prawnych, które nie zostały przez pozwaną skutecznie obalone, takie okoliczności, które mogłyby wynikać jedynie z jej zeznań i z zeznań dłużnika, nie miałyby żadnego znaczenia dla oceny, że w tej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki do udzielenia powódce ochrony przewidzianej w art. 527 k.c. Jeszcze raz powtórzyć można, że w sprawie nie było niezbędne istnienie po stronie dłużnika zamiaru pokrzywdzenia powódki jako jego wierzyciela, lecz wystarczyło istnienie po jego stronie świadomości możliwości powstania jej pokrzywdzenia. Nie było więc istotne, czy dłużnik uważał, że powódce nadal, tj. po upływie kilku lat, przysługuje wierzytelność wobec niego i czy chciał uniknąć konieczności jej zaspokojenia, lecz decydujące jest to, że w wyniku darowizny dokonanej na rzecz pozwanej stał się niewypłacalny, co jest w tym wypadku równoznaczne z istnieniem po jego stronie świadomości pokrzywdzenia wierzyciela (art. 527 § 2 k.c. w zw. z art. 529 k.c.), a pozwana nawet nie musiała wiedzieć, że działał on ze świadomością pokrzywdzenia powódki (art. 528 k.c.), abstrahując nawet od istnienia domniemania, że o tym wiedziała (art. 527 § 3 k.c.).

Na koniec wskazać należy, że w sprawie nie miało żadnego znaczenia to, że przedmiot darowizny, dokonanej przez dłużnika na rzecz pozwanej, wchodził w skład majątku wspólnego dłużnika i jego żony E. B. (1), ponieważ okoliczność taka nie stanowi przeszkody do uwzględniania skargi pauliańskiej. W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że wierzyciel, którego dłużnikiem jest jeden z małżonków, może żądać na podstawie art. 527 § 1 k.c. uznania za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez obu małżonków i dotyczącej ich majątku wspólnego, gdy małżonek dłużnika nie wyraził zgody na zaciągnięcie zobowiązania w myśl art. 41 § 1 k.r. i o. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 r. sygn. akt III CZP 15/11, OSNC 2012, z. 1, poz. 1). W konsekwencji czynność prawna może zostać uznana za bezskuteczną wobec wierzyciela także wówczas, gdy jego dłużnikiem jest tylko jeden z małżonków, a przedmiot umowy wchodził w skład majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok, a w pozostałym zakresie oddalił apelację, jako bezpodstawną, oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

Biorąc zaś pod uwagę, że wyrok został zmieniony w istocie tylko w nieznacznym zakresie, i to z przyczyn niewskazanych w apelacji, a co do zasady pozwana przegrała sprawę, ponieważ nie zdołała podważyć podstaw do uznania przedmiotowej czynności prawnej za bezskuteczną wobec powódki, Sąd Apelacyjny uznał, że należy traktować ją jako stronę, która przegrała proces. W związku z tym, mimo częściowej zmiany zaskarżonego wyroku, nie było podstaw do dokonania zmiany również rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję. Z tych samych przyczyn uznano, że pozwana przegrała sprawę także w postępowaniu apelacyjnym, wobec czego na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. obciążono ją obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów poniesionych przez nią w tej instancji.

SSA Marek Machnij SSA Małgorzata Zwierzyńska SSA Zbigniew Merchel